

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 271

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.35 gr.
Dla reb. 4.75 gr.
Ogros. do dom. 35 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Poza Łódź ogr. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

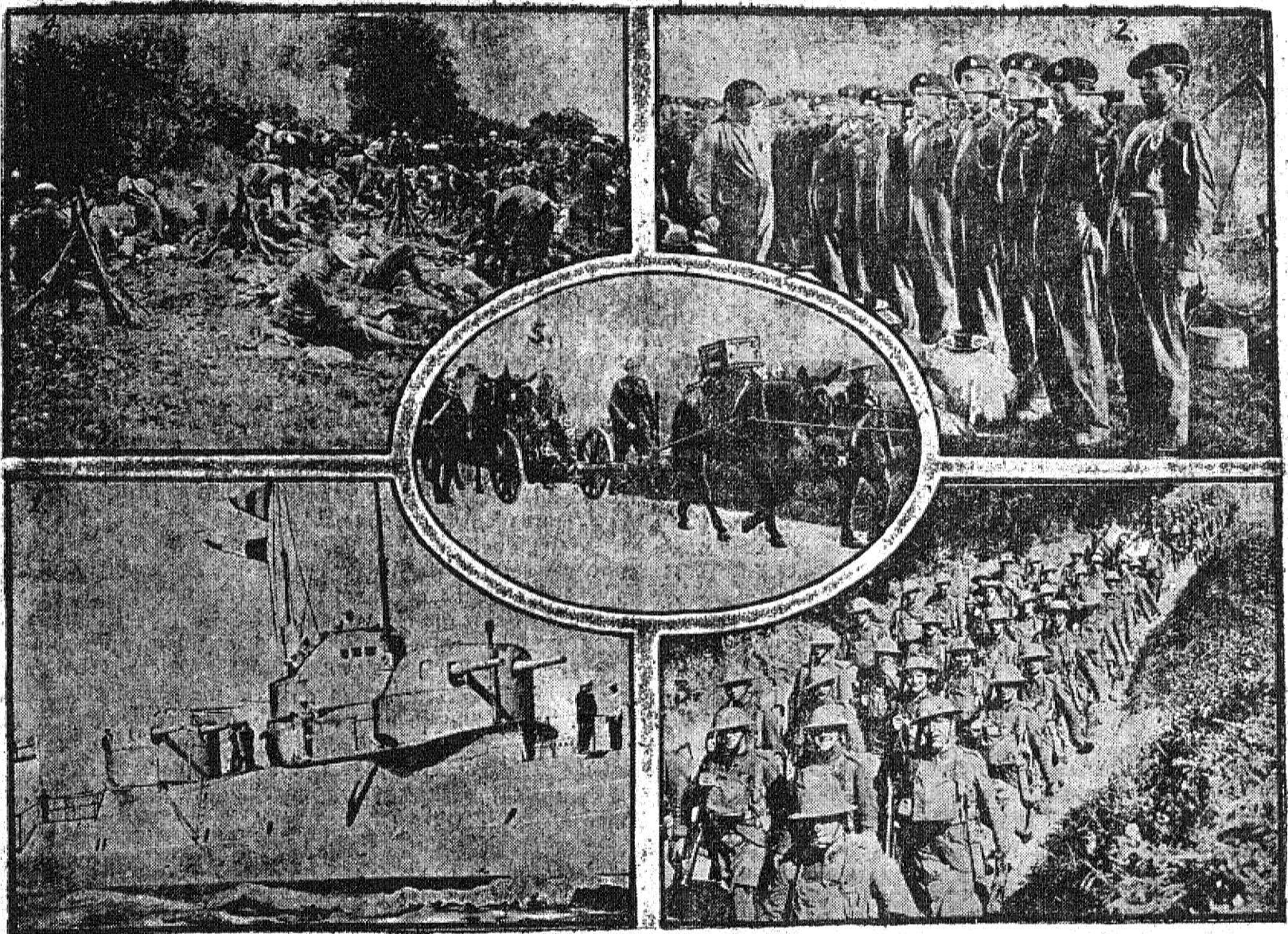
Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 3 października 1925 r.

Wielkie manewry armji angielskiej.



Rycina powyższa przedstawia nam kilka momentów z wielkich manewrów armji angielskiej,

w których brała udział również flota, w skład której wchodziły okręty i łodzie najnowszej typu. Ma

nowy odbyły się prawie równocześnie z manewrami polskimi.

„Bo narodu duch zatruty“...

Objawy nienawiści do Krzyża i relikwji narodowych.

Zbezczeszczenie „Grobu Nieznanego Żołnierza“ w Łodzi przez ucznia-żyda z gimnazjum Ks. I. Skorupki.

Międzynarodowe władze sprawę zatuszowały. Zmienić system nauczania żydowskiej młodzieży.

Przy każdej sposobności akcentowana opinia, tak ze strony polskiej prawniczej, jak i żydowskiej, że ugoda polsko-żydowska nie może liczyć na wprowadzenie jej w życie zostaje potwierdzona wiadomościami podanymi z żydowskich sfer parlamentarnych (wczorajszy „Robotnik“) że żydzi w Sejmie mają przejść do opozycji przeciwko Rządowi.

Rychle wyjaśnienie tej sprawy należy przyjąć z należytym zadowoleniem aby poz-

być się pod tym względem iakichkolwiek złudzeń. Ponieważ tylko na zasadzie paktu żydzi zobowiązali się do lojalności wobec Państwa, więc z chwilą przekreślenia tego paktu przez żydów, musimy sobie uprzytomnić że żydzi cofają już swoje oświadczenie lojalności i w dalszym ciągu będą trzymali się swych dawnych wrogich państwu polskiemu metod.

Musimy wreszcie pozbyć się wszelkich mrzonek. Ugoda z żydami jest niemożliwa

tak z obecnym jak i z następnym pokoleniem, które teraz dorasta.

Dlaczego jednak piszemy, że nie tylko z tem pokoleniem z którym spóżyjemy, lecz z przyszłym, dorastającym obecnie pokoleniem, nie może być mowy o ugodzie? Dlatego mianowicie, że duch tej młodzieży jest zatruty, że w szkołach wychowują się szowiniści żydowscy palający nienawiścią do naszej religji, do naszych tradycji i ideałów narodowych.

To co tu piszemy, to nie są ogólniki, których używamy w celach demagogicznych. Fakty, same same fakty mówią za siebie.

A oto one:

Zbyszczeszczczenie krzyż w szkole nr. 36 przez działkę żydowską jest dobrze znane czytelnikowi „Rozwoju”. To jeden a nie odosobniony, tego rodzaju, wypadek.

Jak onegdaj doniósł nasz korespondent z Główna, dzieci żydowskie z tamtejszej szkoły powszechnej, uczeszczały do tego samego lokalu szkolnego co dzieci chrześcijańskie, na znak protestu, że w salach wisza krzyże, urządziły strajki i opuściły mury szkolne.

Oto dwa znane nam wypadki, że młodzież żydowska palając nienawiścią do wiary chrześcijańskiej, daje swej nienawiści upust. To są wypadki znane już, a ile jest nieznanych które władze szkolne tuszują?

Teraz dopiero dowiedzieliśmy się o skandalicznym wybryku młodego żydźki uczeszczałego do gimnazjum im. ks. Skorupki (Jak na ironię najbardziej zażydzonej szkole średniej w Łodzi nadano za patrona księdza katolickiego. Ponadto dyrektorem tego gimnazjum jest żyd).

Jeden z wychowanków gimnazjum im. ks. Skorupki naturalnie żyd, zbyszczeszcił Płyte Nieznanego Żołnierza znajdującą się przed Katedrą Świętego Stanisława Kostki, z tego relikwiarza drogiego każdemu sercu Polaka robiąc sobie miejsce ustępowe.

Wprost wstyd jest pisać o tym wstępnym postępku kulturalnie zwyrodniałego młodzieńca wyznania Mojżeszowego. Podobno został on wydalony ze szkoły w każdym razie władze szkolne w porozumieniu z kura torjum szkolnym i biskupstwem całą sprawę pocichu załatwiły kompletnie ją tuszując.

Obecnie po pewnym już czasie zupełnie przypadkowo dowiedzieliśmy się o wstępnym wybryku młodego żydźki. Naturalnie ponieważ we wspomnianym okresie na miarodajne władze nie wywarliśmy odpowiedniego nacisku, jak to miało miejsce ostatnio ze zbyszczeszczonymi krzyżami więc nie dziwnego, że nie dokonano poświęcenia sprofanowanego miejsca.

Czy takich wypadków jak powyższe nie było wiele więcej tego nie możemy przesądzać, wobec notorycznego „tuszowania” wszelkich żydowskich wybryków przez władze.

W każdym razie jednak można wysnuć z tych wypadków pewne wnioski. I do magać się poprawy stosunków. A więc niewątpliwie młodzież żydowska wychowywana jest w duchu nienawiści do chrześcijaństwa i nienawiści tę oprócz rodziny wszczępiają jej nauczyciele. Trzeba zmienić system nauczania. Dotychczas w żydowskich szkołach powszechnych uczą nauczyciele żydzi i ci niewątpliwie oddziałują w tak złym kierunku. Jeżeli chce się młodzież żydowską wychowywać na obywateli Polaków, trzeba im dać wychowawców Polaków. Religje mojżeszowa mogą im wyklądać osobą tego samego wyznania, ale dlaczego historia Polski lub języka polskiego mają uczyć nauczyciele żydzi. Jeżeli rodzina żydowska oddziałuje w tym kierunku niekorzystnie na młodzież żydowską, to niech chociaż szkoła będzie odtrutką.

Ze społeczeństwo żydowskie pochwała wybryki swej młodzieży co do tego nie mamy najmniejszej wątpliwości: wniosek radnych żydów w Głównie żądający zdjęcie krzyży w Szkole Powszechnej, do której uczeszcza młodzież chrześcijańska, jest tego najlepszym dowodem. Wprost w zdumienie nas wprowadza bezczelność żydów,

Skutki wszechświatowej wojny nad Sekwaną.

p) Dźwięczy to jak paradoks. Jeden z najstarszych krajów Europy, uważany w połowie 18-go wieku za przeludniony — w 20 stuleciu jest „nowym terenem emigracyjnym”. Jest to fakt oficjalnie uznany przez francuskie ministerstwo rolnictwa przez udzielenie szeregu ulg dla emigrantów, pragnących pracować na roli. Francja 18-go wieku mogła odczuwać pewne trudności wyżywienia swych 25 milionów ludności, dziś wszak że, licząc 40 milionów, nie jest w możności wykorzystania wszystkich swych możliwości gospodarczych. Francja, przed 200 laty, zajmująca pierwsze miejsce wśród mocarstw, co do liczby ludności — obecnie zajmuje pod tym samym względem ostatnie niemal miejsce.

Pod względem ekonomicznym Francji dzisiejszej braknie sił dla zupełnego rozwoju nietylko jej nowoczesnego przemysłu, ale nawet dla najstarszej gałęzi jej gospodarstwa państwowego: rolnictwa. Jest jeszcze gorzej: bo oto ta dziedzina życia gospodarczego Francji po krwawym upuście krwi, i ki spowodowała wojna wszechświatowa — słabnie z roku na rok. Oto liczby: dla pszenicy zasiewy zmniejszyły się z 6.959.000 hektarów w roku 1881 do 6.060.000 w 1914 r. i 5.427.000 hektarów w 1924 r. Dla żyta: zasiewy spadły z 1.024.000 hekt. w 1881 r. do 869.700 hekt. w 1924 r. Cały obszar francuskiego rolnictwa zmniejszył się z 23.651.000 hekt. w 1923 r. 22.435.000 — w 1922 roku (włączając Alzację i Lotaryngję). Brak rak roboczych na roli daje się odczuwać coraz bardziej dotkliwie, bo począwszy od 1911 do 1921 roku ludności wiejskiej Francji, wraz z Alzacją i Lotaryngją, strata ludności wynosi dwa miliony (Annuaire General de la France et de l'Etranger 1925).

W równym stopniu cierpi niezawodnie

którzy w naszym kraju, w szkołach, do których uczeszcza chrześcijańska młodzież chce tę młodzież pozbawić prawa posiadania w salach wykładowych ich symbolu religijnego. Wyobraźmy sobie co by stało gdyby z takim zadaniem wystąpili żydzi we Francji, Włoszech czy Anglii. Jest to bardzo fantastyczne przypuszczenie gdyż tam wogóle niema szkół wyznaniowych żydowskich.

Jeżeli chodzi o zbyszczeszczczenie przez ucznia-żyda z gimnazjum im. ks. Ig. Skorupki (pocóż ta profanacja nazwiska naszego bohatera?) grobu Nieznanego Żołnierza, to przypuszczenie na temat ewentualnej reakcji ze strony narodu francuskiego, niemieckiego, włoskiego czy innego w razie podobnego ekscesu w Paryżu, Berlinie lub Rzymie przedstawiałoby się dla żydów w bardzo czarnych kolorach.

Jeszcze jednym dowodem, że społeczeństwo żydowskie pochwała stanowisko swej młodzieży, a nawet uważa ich wybryki za pewnego rodzaju bohaterstwo stanowi artykuł w „żydowskim dzienniku warszawskim” „Naszemu Przeglądzie” pt. „Krzyż w szkole dla żydowskiej działki”. W artykule tym zajmującym więcej niż pół strony, autor ubolewa nad antysemityzmem polskim; bo antysemityzmem według „Naszego Przeglądu” jest oburzenie chrześcijańskiego społeczeństwa na zbyszczeszczczenie przez młodzież żydowską krzyżów. „Nasz Przegląd” w ten sposób opisuje genre ekscesu młodzieży żydowskiej.

Uczniowie szkół bałuckich są dziećmi przeważnie pobożnych niekiedy nawet fanatycznych rodziców chasydzkich łatwo przeto zrozumieć stan w jaki ich widok krzyża wprawili.

Pewien odważny 12-letni chłopiec Abram Milich wziął inicjatywę w swoje ręce.

No! no! to według „Naszego Przeglądu” nazywa się odwagą. Szkoda, że „Nasz Przegląd” nie nazwał pro prostu bohaterstwem.

przemysł francuski na skutek braku sił roboczych. I oto celem zaspokojenia palących potrzeb rodzimego przemysłu Francja znalazła się w konieczności sprowadzania setek tysięcy robotników z Belgii, Włoch, Polski i Czechosłowacji.

Obecnie emigracja do Francji znajduje się w pełni rozwoju, aczkolwiek jest jeszcze niesystematyzowana i dość chaotyczna.

Rozpoczęła się mniej więcej przed stu laty, gdyż dane statystyczne 19-go wieku świadczą o wyższej skali emigracji do Francji w porównaniu z innymi krajami. W dobie obecnej fala emigracji do Francji jest zjawiskiem tak znamionem i doniesłem, że mimokonieczności życiowych, jakie ją wywołały, zatrzaża społeczeństwo francuskie. Liczba urodzin, skala przyrostu ludności spada bez przerwy i zdaje się, że niema sposobu na usunięcie tego groźnego zjawiska. Dla tego też wszystkie usiłowania rządu idą po drodze zmniejszenia raczej śmiertelności, która jest we Francji stosunkowo dość duża. Według danych z 1921 roku śmiertelność we Francji wynosiła 177 wypadków na każdych 10.000 mieszkańców, wówczas gdy w Niemczech na tę samą ilość notowano zaledwie 148 wypadków, w Anglii — 121, w Holandji — 111, w Australji zaledwie 92 czyli dwa razy mniej niż we Francji. Niezawodnie ogromną rolę w obniżeniu śmiertelności w innych krajach odegrały warunki sanitarne i higieniczne, ochrona pracy kobiecej i dziecięcej. Pod tym względem Francja została w tyle w porównaniu z innymi państwami. To też obecne ministerstwa pracy i higieny społecznej wyteżają prace w tym kierunku. Zanim jednak wszystkie ministerialne projekty przyniosą jakieś widoczne rezultaty, Francja zostanie nadal krajem nowoczesnej immigracji.

A więc społeczeństwo żydowskie zamiast potępić czyn, zganić młodzież, dać nam na przyszłość jeszcze ten wstępną wybryk apoteozuje. Wobec tego możemy spodziewać się jeszcze wielu podobnych bohaterstw, dzieł młodszych czy starszych Abramków.

A władze miarodajne zamiast przedsięwziąć kroki zaradcze, żeby na przyszłość takie wybryki nie powtórzyły się, tylko sprawę tuszują, końce chowają w wodę. Tu trzeba przeprowadzić gruntowną sanację wychowania i nauczania młodzieży żydowskiej, której, „duch jest zatruty”.

Przyczyny wojny w Syrii.

p) By zrozumieć obecne powstanie Dżebel-Druzów, należy koniecznie uwzględnić ich szczególną psychologię i socjalną ewolucję, jaką przeszli w ostatnich latach.

Okolo 40 lat temu: feodalni zwierzchnicy, czyli szejkowie byli właścicielami ziem, wieśniacy niewiele lepiej się mieli od niewolników. Natomiast obowiązkiem szejków było gościć każdego przybysza, przybywającego czy to w odwiedziny czy za interesem od wieśniaków. Początkiem zmian tego ustroju był związek okolo sześćdziesięciu przywódców, którzy wzniecili ruch przeciw szejkom. Każdy członek związku zobowiązał się mieć konia, pistolet i strzelbę, kto tego nie posiadał, sprzedawał, co miał, by się w potrzebny ryzsztunek zaopatrzyć. Rodziny najwzbitniejszych szejków uciekły do Damaszku, a Turcja, obawiając się, że powstanie zagrożi i jej panowaniu wysłała ekspedycję dla uśmierzenia buntu. Wtedy przyszło między szejkami a gminą do układu, według którego szejkowie zatrzymali jedną szesnastą do jednej osmej dotychczasowych posiadłości, a za to zwolniono ich do obowiązku goszczenia obcych. Zniesienie tego kosztownego obowiązku przyczyniło się znacznie do polepszenia sytuacji szejków; wielu z nich, zwłaszcza z klanu Atrasz, odzyskało dawne prestige i doszło do władzy i kierownictwa.

Podczas wojny Druzowie ciągnęli wielkie zyski z handlu zbożem, a Francuzów dających możność dalszego bogacenia się i o.

brone przed niespokojnym mahometańskim sąsiadem z niziny Hauran witano bardzo chętnie. Francuzi w wyborze pierwszego delegata wysokiego komisarza okazali wiele taktu, przedstawiciel ich cieszył się ogólną sympatią. Gubernatorem wybrano najbogatszego i najwybitniejszego szejka z klanu Atrasz, emira Selima. Ale po jego śmierci wybuchły rozterki i zgodzono się na gubernatora Francuza, który tak samo jak i pierwszy delegat umiał pozyskać sobie Druzów.

Dopiero trzeci delegat, iakkolwiek mądrze i energicznie sprawował władzę, naraził sobie niektórych szejków przez zbyt surowość i otwartość, korzystając z jego nieobecności, podnieśli głowy i żądali jego odwołania. Właśnie gdy Sultan Pasza Atrasz na wezwanie władz francuskich udawał się do Sueidy, posłyszawszy o wydaleniu do Pełniry kilku niesfornych członków swego klanu. Obawiając się pułapki, cofnął się, a myśląc, że sytuacja jest rozpaczliwa, stanął na czele buntu.

Sultan Atrasz posiada sympatie Druzów. Jest on jednym z nielicznych w swej rodzinie, który nie poniża się do wyzysku podwładnych. Przytem jest doskonałym jeźdźcą i gościnnym gospodarzem. Stąd jego popularność i wielka liczba jego zwolenników.

—o—

Walka o Mossul.

SKRAWEK ZIEMI, O KTÓRY MOŻE SIĘ ROZPĘTAĆ WOJNA.

(p) Dziś oczy całego świata skierowane są na Mossul, na którym zależy tak Anglii jak Turcji. W Lidze Narodów broni Anglja swego stanowiska z flegmą i spokojem, ale nie ustępliwie; delegacja zaś turecka z furją. Liga Narodów ma rozstrzygnąć po czyjej stronie racja. Tymczasem Turcja powołuje pod broń swe rezerwy i zamysła o zamknięcie Dardaneli. Anglja przygotowuje wojska i flotę. Rosja stawia do dyspozycji całą swą siłę zbrojną, byle tylko zniemawidzony Anglik nie usadowił się jak to zamierza nad Morzem Czarnym.

A tymczasem Liga radzi a zadanie ma niesłychanie trudne do spełnienia. Bardzo więc możliwe, że Liga żadnej stronie nie przyzna racji i zarówno Anglii jak i Turcji każe się wycofać z Mossulu. Byłoby to atoli ostateczność.

Czemżeż jest ta kraina Mossulu, o którą nowa wojna rozpętać się może?

Legalnie kraina Mossul w dalszym ciągu należy do Turcji. Politycznie zajęta ona została przez Wielką Brytanię, która terytorjum to przyłączyła do arabskiego królestwa Iraku. Ekonomicznie Mossul jest łącznikiem między Syryją, a Mezopotamją. Etno graficznie najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie z Mossulu państwa Kurdów. Geograficznie i handlowo Mossul ciąży do Iraku.

DAWNE CENTRUM ASYRII.

Sporne terytorjum ma około 88,000 kwadratów kilometrów i ma ludności 800 000 w tym 100 000 ludności w samym mieście Mossul. Kraina ta była w starożytnych czasach sercem państwa asyryjskiego. Tu kwitły miasta jak Niniwa, dzisiaj już nieistniejąca, jak Nimrod (dzisiaj Mossul) i Arbela, dzisiaj Arbil. Walczyli o nią Medowie i Persowie, później Grecy i Persowie, w końcu Rzymianie i Persowie. Na równinie pomiędzy Mossul a Arbil, król macedoński, Aleksander Wielki, pobił króla perskiego Darjusza. W pobliskiej dolinie Szabur atakowany był Xenofont ze swą 10-tysięczną armją z którą rozpoczął swój słynny odwrót przez Małą Azję.

Z powstaniem Islamu najpierw tu przybyli Arabowie, następnie Turcy. Oslawiony Tamerlan zdobywszy Mossul, wyrzwał jego mieszkańców, ale w ostatnich czterech wiekach ziemia ta była mniej lub więcej turecka.

LUDNOŚĆ MIESZANA.

Ludność Mossulu jest wielką mieszaniną. Składa się ona z napół koczowniczych plemion Kurdów, z równie na pół osiadłych, na pół koczowniczych Arabów z Asyryjczyków, Chajdelczyków, z Chrześcijan i Turków, z modlących się do djabła Jezydów dalej z żydów, nie mówiąc już o plemionach nieznanego jeszcze pochodzenia Szaboka, Kakais i Carlis, które to plemiona ukrywają przed obcymi swój język, swoje zwyczaje religijne i wierzenia.

Kurdowie tworzą 62 procent całej ludności, Arabowie 30 procent, a Turcy i Jezydzi razem 8 procent. Mossul miasto ma charakter arabski, kraj jednak kurdyjski. — Wszyscy mieszkańcy są zacyfani, prymitywni, lubujący się tylko w wojnie.

Zobaczymy, jak późniejsze wypadki się rozwiną. Na razie znowu raz groźba wojny istnieje. Mieliby nadzieje że przeminie.

Rozbicie rokowań francusko-amerykańskich.

Nieprzejednane stanowisko bankierów świata.
Yankesi chcieli narzucić Francji niewolę ekonomiczną.

Nowy Jork 2-10 (pat)

Nowe propozycje francuskie w sprawie spłaty długu nie zostały przyjęte.

PRASA FRANCUSKA O ZERWANIU ROKOWAŃ.

Paryż 2-10 (pat)

„Journal” pisze że rokowania w Waszyngtonie, stanowiące jeden z najboleśniej-szych epizodów na drodze do rozwiązania zagadnienia pokoju, kończą się w atmosferze niepewności i smutku.

„Petit Journal” zaznacza: Niektórzy z Amerykan zapomniałi już o tem, co nakazuje sojusz i przyjaźń. W końcu zapewne żalować będą swego nieprzejednania i wstąpi w nich duch, który ożywił żołnierzy amerykańskich w roku 1918.

„Figaro” podkreśla wielkoduszność Francuzów, którzy zgodzili się bez dyskusji na spłatę długu według propozycji amerykańskich. W zamian za to, chciano narzucić niewolę ekonomiczną.

Bez żadnych bocznych myśli, ani kalkulacji odpowiedzieć trzeba: „nie”.

„Ere Nouvelle” oświadcza, że delegacja francuska sprawiła się dobrze. „L'ouvre” pisze, że następstwa nieosiągnięcia porozumienia nie mogłoby być poważniejsze, od tych, jakie spowodzi kapitulacja, obciążając wiele pokoleń Francuzów.

„Gaulois” odrzuca zarówno niewolę polityczną, jak finansową i ekonomiczną.

Washington 2-10 (pat)

Caillaux oświadczył, że wobec tego, iż rząd francuski nie przewidywał zawarcia układu prowizorycznego, minister nie może uczynić nic innego, jak przesłać rządowi ostatecznie propozycje amerykańskie.

Sekretarz skarbu Meillo potwierdził, że rokowania nie są zerwane, zaznaczył jednak, że różnica między cyfrą proponowaną przez delegację amerykańską i francuską była tak znaczna, iż kompromis był nieosiągalny.

HISTORIA PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

London 2 10. (pat)

Prasa nowojorska wyraża duży żal z powodu niemożności podpisania przez Caillaux tymczasowego porozumienia w sprawie długów. Dzienniki wypowiadają pogląd, że rząd Stanów Zjednoczonych żywi szczerze pragnienie uregulowania kwestji długów na podstawie słuszných warunków i że kongres nie odmówiłby nigdy ratyfikacji takiego słusznego porozumienia.

ODPOWIEDZ GIELDY NA ZERWANIE ROKOWAŃ.

London 2-10 (pat)

Wobec nieosiągnięcia ostatecznego porozumienia pomiędzy delegacją francuską a komisją amerykańską w sprawie konsolidacji długu francuskiego, kurs franka na giełdzie nowojorskiej

uległ niższe.

jak również kurs francuskich papierów wartościowych.

Strajk robotników w Gdyni.

Teror skomunizowanych agitatorów strajkujących.
Obojętność władz państwowych.

Gdynia 2 10, (aw)

Strajk robotników, który wybuchł we wtorek bt., wśród robotników zajętych przy budowie dworca kolejowego i basenu północnego, wojennego, zaczyna powoli słabnąć.

Strajk ma wszelkie cechy t. zw.

strajku dzikiego.

Wywołany został pod terrorem wicherzycieli komunistycznych, wbrew życzeniu ogółu robotników. Strajk powstał na tle nadmiernych żądań robotniczych odnośnie podwyżek, z którymi zwrócili się do firmy Tri, której powierzono wykonanie wy-mienionych robót. Firma, ze względu na charakter i motywy strajku, odmówiła jakichkolwiek pertraktacji ze strajkującymi, uprzedzając, że wszystkich robotników, którzy nie stawiają się do pracy w oznaczonym przez firmę terminie, uważać będzie za zwolnionych z pracy.

Niektórzy robotnicy usiłują wrócić do pracy, natrafiają jednak na

opór podżegaczy strajkowych,

k którzy obsadzili dojście do portu. Firma liczy się z tem, że do poniedziałku strajk zostanie zlikwidowany.

Na podobnem, jak i firma Tri stanowisku stała firma, prowadząca roboty przy podjeździe kolejowym i gdy do czwartku, pomimo uprzedzenia, praca nie została podjęta, przyjęła siedemdziesiąciu nowych robotników do pracy.

Należałoby zauważyć, iż organa władzy miejscowej powinnyby większą opieką otoczyć skomunizowanych agitatorów strajkowych, działających specjalnie

na szkodę państwa,

przez opóźnianie prac przy budowie obiektów państwowych o poważniejszym znaczeniu i pozba-wiających zarobku rzesze robotnicze.

Międzynarodowy kongres miast w Paryżu.

Udział delegacji polskiej.

Paryż 2 10 (pat)

Przybyła tu na otwarcie międzynarodowego kongresu miast delegacja miast polskich. W skład delegacji wchodzi: jako przewodniczący delegacji prezes Związku Miast dr. Zawadzki oraz delegaci: Zieliński, Toeplitz, Hołwko (Warszawa), Cynarski i Fichna (Łódź), Ruciński (Poznań) Śląski (Lublin) Lechowicz (Tomaszów) Baliński (Równo) Górnik i Pieculak (Katowice) Wlodek (Gruzdzież), Klepa (Kutno) i Rajner (Otwock). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reprezentowane jest przez naczelnika wydziału samorządowego Sikorskiego.

Na pierwszym posiedzeniu kongresu przewodniczący delegacji Zawadzki wygłosił przemówienie, w którym powiatał międzynarodowy kongres

miast w imieniu Związku Miast Polskich oraz w imieniu 7 milionów mieszkańców tych miast. Łączymy się — mówił prezes Zawadzki — z wami w waszych wysiłkach, zmierzających do urzeczywistnienia wielkich idei współczesnej cywilizacji. Witam gorąco naszych gospodarzy. Niech żyje Paryż i miasta francuskie.

Z kolei delegat Zieliński mówił o działalności miast polskich. Dr. Zawadzki został zaproszony do prezydium kongresu.

W piątek rano delegaci uczestniczyli w wy-cieczce w okolicach Paryża: wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie w Operze. W sobotę rano członek delegacji polskiej Toeplitz wygłosił odczyt o — polityce gruntowej.

—o—

Na raty!

Ubioru męskie. — Ceny najniższe.
Eleganckie jesionki, Palta z fokowymi kołnierzami, Ubrania.

poleca: **B. Wilczer**

Łódź, Piotrkowska Nr. 14, 2475

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstytucyjnej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 9 października 1925 r. od godziny 10:ej z rana, w Łodzi przy ulicy Pańskiej pod Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Abrama Wiślickiego oszacowanych 2.300 zł.

Łódź, dnia 1 października 1925 roku.
Komornik T. Stanisław.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstytucyjnej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 14 października 1925 r. od godziny 10:ej z rana, w Łodzi przy ulicy 28 pułku Strzel. Kaniowskich pod Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i odzieży należących do Luzera Czarnolewskiego oszacowanych 1395 zł.—gr.

Łódź, dnia 1 października 1925 roku.
Komornik T. Stanisław.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstytucyjnej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 22 października 1925 r. od godziny 10:ej z rana, w Łodzi przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 37 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina należących do Ira Janowskiego oszacowanych 1100 zł. gr.

Łódź, dnia 30 września 1925 roku.
Komornik T. Stanisław.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstytucyjnej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 14 października 1925 r. od godziny 10:ej z rana, w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 69 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Izaaka Fajwisza oszacowanych 1025 zł.—gr.

Łódź, dnia 28 września 1925 roku.
Komornik T. Stanisław.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstytucyjnej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 15 października 1925 roku od godziny 10:ej z rana, w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 49 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: manufaktury należących do Arona Sz. Frenkla oszacowanych 460 zł.—gr.

Łódź, dnia 16 września 1925 roku.
Komornik T. Stanisław.

TELEGRAMY.

Z WDZIĘCZNOŚCI ZA — UGODĘ POLSKO — ŻYDOWSKĄ.

Nowy Jork 2 10. (pat)

W tutejszych „Morning-Journal” największe żydowskie pismo w Ameryce, zamieściło niezwykle gorący artykuł o ministrze Skrzyńskim.

Sen o powszechnym rozbrojeniu.

Vandervelde marzy o pacyfikacji Europy przy współudziale Niemiec.

Bruksela 2 10. (aw)

Belgijski minister spraw zagranicznych, Vandervelde, wygłosił tutaj wielką mowę polityczną, w której oświadczył:

„Za dni kilka będziemy świadkami wielkiego wydarzenia, a mianowicie zadecydowania wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, tych Niemiec,

które w przyszłości wezmą udział w pacyfikacji Europy.

Zawarty również zostanie pakt, który nie będzie miał znaczenia tylko świstka papieru, gdyż zagwarantują go największe potęgi Europy. Po sfinalizowaniu obu tych przedsięwzięć, przystąpić będzie można do rozbrojenia sił wojennych”

W przededniu działań wojennych.

Dywizje tureckie idą na front.

Londyn 2 10. (aw)

Według doniesienia sprawozdawcy „Daily Telegraphu”, na front Iraku przerzuczone zostały cztery dywizje tureckie

Z dywizji tych trzy, mianowicie druga, dwana

sta i siedemnasta, są dywizjami aktywnymi, oraz 41 dywizja — rezerwa.

Londyn 2 10. (aw)

Według ostatnich doniesień, wojska tureckie grupują się koło El Gajire.

Cel podróży Cziczerina do Berlina.

Sowiety przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż 2 10. (aw)

Pisma tutejsze, omawiając obrady między Stresemannem a Cziczerinem, wyrażają zapatrwanie, że Cziczerin będzie się starał, bodaj w ostatniej chwili, odciągnąć Niemcy od wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, na wypadek zaś, gdyby akcja ta mu się nie powiodła, odwlec choćby termin wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

„Petit Parisien” pisze, że jeżeli wizyta Cziczerina w Berlinie wyda rezultaty, to będziemy jeszcze przed zebraniem konferencji w sprawie paktu nowej szopki teatralnej, która będzie drugim wydanym traktatu w Rapallo.

Pismo ponadto informuje, że w najbliższych dniach spodziewać się należy uroczystego zawarcia układu handlowego niemiecko-sowieckiego.

Berlin 2 10. (aw)

Dziś przed południem odbyła się w dalszym

ciągu konferencja między Cziczerinem a Stresemannem, która jak i wczoraj — trwała kilka godzin.

Tematem konferencji były nie tylko sprawy handlowe, lecz również i ogólne zagadnienia polityczne zachodniej Europy.

TRAKTAT HANDLOWY ZOSTANIE WKRÓTCE PODPISANY.

Berlin 2 10. (pat)

Gabinet Rzeszy wyraził na posiedzeniu, odbytym we czwartek wieczorem, zasadniczą swą zgodę, na podpisanie

niemiecko-sowieckiego układu handlowego.

Ścisłszą niemiecką delegacją uda się niezwłocznie z powrotem do Moskwy, w celu ostatecznego ustalenia tekstu układu, jak również dla porozumienia się, co do niektórych niezłatwionych punktów. Należy liczyć się z tem, że w najbliższym czasie komisja spełni to zadanie i traktat zostanie podpisany.

Drugie posiedzenie narady gospodarczej.

Dyskusja nad przemówieniem premiera.

Warszawa 3 10. (pat)

Wczoraj dnia 2 bm. odbyło się drugie posiedzenie narady gospodarczej, któremu przewodniczył prezes rady ministrów Władysław Grabski.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było dyskusji nad przemówieniem pana premiera, wygłoszonym na posiedzeniu inauguracyjnym.

Przemawiali posłowie: Wierzbicki, Fudakowski, Poniatowski i Żuławski.

Dziś, dnia 3, o godz. 10:ej rano rozpocznie swe obrady komisja wyłoniona przez naradę w składzie 38 osób celem zapoinjowania przedstawionych im projektów.

WYROK NA KOMUNISTÓW W SOSNOWCU.

Sosnowiec 2-10 (pat)

Dziś w ostatnim dniu procesu przeciwko Waldenbergowi, po kilkugodzinnych naradach, sąd wydał wyrok, skazujący Waldenberga na 8 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw. Czterech innych oskarżonych skazanych zostało na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw, 4-ch na trzy lata, zaliczeniem aresztu preventywnego, 9-ciu na 1 rok więzienia i trzech oskarżonych zostało uwolnionych.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie, poczem pod silną eskortą zostali przetransportowani do więzienia w Bedzinie.

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

z dnia 2 października 1925 roku.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE, BANKNOTY.

Dol. St. Zjedn. (za 1) 6,10; Nowy Jork 6,05.

METALE.

Rubel złoty 3,16; Dolar złoty 6,00 Funt, ang. złoty 29,00; Dolar srebrny 4,75; Rubel srebrny 2,12; Srebrny bilon rosyjski 1,02.

DEWIZY.

Berlin 1,45; Belgja (za 100) 27,00; Holandja (za 100) 241,30; Londyn (za 1) 29,20; Paryż (za 100) 28,65; Praga (za 100) 17,80; Szwajcaria (za 100) 115,90; Wiedeń (za 100) 85,00; Włochy (za 100) 24,50.

PAPIERY LOKACYJNE.

o proc. pożyczka konwersyjna 43,50; 8 proc. Poż. Ziota 70,00, 10 proc. pożyczkowa 85,00; 6 proc. pożycz. dolar. 62,75 bez kuponu, 4 i pół proc. L. Z. Ziemia 16,00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 7,25; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 13,75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15,75.

AKCJE.

Bank Polski 52 za 100; Bank Dyskontowy 4,40; Bank Handlowy 3,00; Bank Przem. we Lwowie 0,18; Bank Zachodni 1,15; Bank Zw. Sp. Zar. 4,50; Spiess 2,00; Elektr. Dąbr. 0,47; Elektryczność 1,00; Pol. Tow. El. 0,05; Siła i Światło 0,19; Chodorów 2,90; Czerny 0,23; Częstocice 1,00; Gosławice 1,30; Michałów 0,16; Warsz. Cukier 1,45; Firley 0,28; Łazy 0,10; Węgiel 1,16; Nobel 1,10; Cegielski 0,25; Fitzner 1,45; Lilpop 0,49; Modrzejew 2,40; Norblin 0,73; Ostrowieckie 4,20; Parowoz 0,36; Pocisk 1,15; Rudzki 0,78; Starachowice 1,12; Wulkan 1,50; Zieleniewski 9,80.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota, dnia 3 października Kandyda m.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Sen nocy letniej“ o g. 3.30 p.
„Nowi panowie wiecz.
Teatr Popularny „Wspólne winy“ o g. 4 pp.
„Królowa przedmieścia“ wiecz.
Kino Luna „Brzdąc“.
Kino Czary „Dwa strzały“
Kino Casino „Królowa Saba“.
Kino Reduta „Vidocq“
„Grand Kino „Dziewica z Haremu“
Kino Odeon „Dama od Maksyma“
Kino Apollo „Królowa niewolników“.
„Spółdzielni Prac. Państwowych
„Rajski ptak“
„Dom Ludowy „Demon morfiny“
„Resursa „Córka Faraona“
„Corso „Cyrk Marca“
„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Trzej muskietierowie“.

Wiadomości bieżące

— Książę japoński w Łodzi.

W niedzielę, dnia 4-go bm. p. Dowódca O.K. IV gen. Jung, wydaje w salach Kasyna Oficerskiego obiad uroczysty na cześć przyjeżdżającego do Łodzi Jego Wysokości Księcia Assaki, który w podróży po Europie zwiedza obecnie Polskę.

— Powrót dzieci z kolonii letnich.

W dniu 30 ub. m. powróciła do Łodzi partja chłopców z Miejskich Domów Wycho- wawczych, wysłanych przez Wydział Opieki Społecznej do Gdyni na kolonie im. Bł. An- drzeja Boboli, utrzymywane przez Pomor- skie Towarzystwo niesienia pomocy bied- nym. Chłopcy w liczbie 30-tu przebywali w Gdyni przez cały wrzesień. W ciągu pobytu w Gdyni pogoda stale dopisywała i chłopcy kapali się w morzu aż do 25 września. Prócz tego dla chłopców urządzane były wy- cieczki po morzu polskiem oraz do najbliż- szych okolic.

Tegoż dnia powróciła z Rabki ostatecz- na partja dzieci w liczbie 53-ga, które przeby- wały na kolonjach, utrzymywanych przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu. Wy- niki zdrowotne kuracji okazały się bardzo dodatnie.

— Co mówi kupiec o sytuacji w Łodzi.

Przemysłowcy i wieksi kupcy w Ło- dzi wobec obecnej katastrofalnej sytuacji w łódzkim przemyśle stwierdzają, iż o popra- wie sytuacji nie może być mowy, dopóki nie nastąpi możliwość dyskontowania weksli, oraz dopóki zapotrzebowanie na waluty za- graniczne nie będzie całkowicie pokrywane przez banki. Zwyczajka dolara wpłynęła na przebieg transakcji bardzo niekorzystnie, gdyż wywołała nastroj wstrzeźliwy wśród przemysłowców i hurtowników wzglę- dem sprzedaży fabrykatów włókienniczych, oraz z powodu słabych widoków na zaopa- trzenie się w surowce, względnie w towar- po dawniejszych cenach w złotych. Mimo kompletnego zastoju — dokonywano jednak transakcji przeważnie tego rodzaju, że go- tówką przyjmowano nie mniej niż 40 proc., reszta zaś w wekslach 60 dniowych. (o.)

— Województwo Łódzkie na zjeździe inspekto- rów rządowych.

W dniu wczorajszym z ramienia województwa łódzkiego wyjechał na Zjazd inspektorów rząd- owych p. Łabudzki, Zjazd ten ma na celu szczegó- łowe omówienie metod pracy inspektorów placó- wek administracyjnych. (o.)

— Zmiany w komisjach szacunkowych.

Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 24 ub. m. uchwaliła wprowadzić następujące zmiany w składzie komisji szacunkowych dla wymiaru na terenie m. Łodzi państwo- wego podatku dochodowego za rok 1925:

1) wycofać z komisji zastępców człon- ków, obywateli: Ordynansa Berka, Russa

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia przy oddaniu ostatniej posługi ukochanemu
mężowi i ojcu

ś. † p.

Mieczysławowi Niteckiemu

a w szczególności ks. Kononikowi Harasimowiczowi, ks. kan. Kuczyńskiemu, ks. pref. Łabentowi- czowi, Tow. i chórowi „Resursa Rzemieślnicza z p. prezesem Wagnerem, Zarz. i Radzie Pedag. Gimn. im. sk. Skorupki z p. dyr. Dawisonem, Bankowi Rzemieślniczemu p. Przełożonej Mała- szewskiej p. Szjbiła, krewnym, przyjaciołom i znajomym składają z głębi serca „Bóg zapłać“

2187—

Zona i dzieci.

Niesamowite rzeczy
na cmentarzu żydowskim?

ODWAŻNI MECHABEUSZE U CIEKAJA PRZED DUCHAMI.

Do cmentarza żydowskiego mieszczą- cego się na Dołach prowadzi dróżka wysia- na krzewami, a gdy idzie się prosto, przed idącym widnieje brama wzdłuż zaś niej ciągnie się aleja, po obu zaś stronach usta- wione są groby z pomnikami.

Po 10 minutach, gdy z oczu człowieka znikną groby, krajobraz zmienia się gdyż przed przybyciem rozpościera się olbrzymie pole przeznaczone na groby.

Za owym polem wznosi się 2 metro- wy mur, który okraża cały cmentarz, a za nim znajduje się pole, od którego w odle- głości pół klm. mieści się rozwalona fabryka wskutek działań wojennych w roku 1917.

Owe rumowisko cegieł, belek i kamieni jest właśnie tematem debat okolicznych mieszkańców, gdyż wedle ich opowiadań i mieszkającego w pobliżu robotnika cmenta- rza — Berkmana, dzieją się tam niesamowite rzeczy mogące trzeźwo myślącemu człowie- kowi zmrozić krew w żyłach.

Berkman opowiada, że podczas dzia- łań fabryka została przeznaczona na groma- dne cmentarzysko żołnierzy, których grzeba- no po 20 w jednym dole. Pewnego dnia w ubiegłym miesiącu Berkman stojąc w ok- nie swego domku znajdującego się przy cmentarzu zauważył na tle nieba małą lunę, a zdziwiony powyższem, gdyż wiedział, że w pobliżu niema żadnego zabudowania, po- stanowił zbadać przyczynę ognia i udał się na miejsce.

Jednak, gdy znajdował się w odle- głości 100 kroków od rozwalonej fabryki, z przerażeniem skonstatował, że z rozwalone- go do połowy komina, wydostaje się dym i usłyszał wyraźnie stukot pedzonych warszta- tów.

W śmiertelnym przerażeniu pomknął Berkman do domu a po nieprzespanej nocy udał się z kolegami do strasznej fabryki.

Jakież jednak było zdziwienie przyby- łych, gdy po wstąpieniu na rumowisko prze- konali się, iż w fabryce nic się nie zmie- niło.

Przez kilka dni Berkman obserwował fabrykę, lecz nic nowego nie zauważył, aż nagle w dniu 14 września ujrzał on znowu na tle nieba smugę ognia i niezwłocznie poś-

pieszył do kolegów i razem w liczbie czte- rech poczęli skradać się ku tajemniczej fa- bryce.

W odległości 200 kroków nagle doszedł do obecnych głos chóru śpiewającego mo- dliwą za umarłych „El Molei Rachami“, i wówczas poczęli oni w panicznym strachu u- ciekać przyczem Berkman nazajutrz zachorował.

O powyższem Berkman nie meldował swej przełożonej władzy, lecz postanowił, za jakąkolwiek bądź cenę zbadać tajemni- cze rumowisko.

20 września kilku ludzi uzbrojonych w okute kije udało się do gruzów fabryki, a z chwila, gdy przybyli pod murw masy szcu- rów poczęły uciekać.

Dziwną okolicznością w tej całej spra- wie jest fakt, że razem ze szczurami ucieka- ły olbrzymie koty, które w zgodzie żyły z niebezpiecznymi gryzoniami.

I tym razem towarzystwo poczęło ucie- kać, a strach ich zwiększył się jeszcze bar- dziej, gdyż jakiś potężny głos zaczął się w ślad za uciekającymi śmiać długo i przecią- głe.

Wówczas zdecydował Berkman złożyć zameldowanie starszemu grabarzowi, który nazajutrz postanowił sam udać się do rumowisk aby zbadać przyczynę tajemni- czych wizyj.

Berkman udał się ze swym przełożo- nym lecz gdy podeszli do rumowisk stanęli jak wryci, gdyż z rozwalonej fabryki poczę- ły sypać się we wszystkich kierunkach ce- gły.

Jednocześnie doszedł przybyłych sztuk pedzonych warsztatów i gwizd parowej ma- szyny.

Do dzisiejszego dnia sprawa nie jest wyświejloną, gdyż dozorca cmentarza boja- się podchodzić do tajemniczej fabryki, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa znaj- duje się pod działaniem jakiegoś medium, a wszystkie powyższe okoliczności nie nale- ży przypisywać czarom, a jedynie działaniu jakiejś siły hipnotycznej, która obrała so- bie za miejsce rumowisko fabryki za cmen- tarzem. (pap)

Nowe wylegarnie obskurantyzmu
i fanatyzmu żydowskiego.

RADA SZKOLNA M. ŁODZI WYDAŁA KONCESJE NA 3 ŻYDOW. CHEDERY.

We wtorek, dnia 29 września rb. odby- ło się kolejne posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi. Posiedzeniu przewodniczył dr. St. Skalski.

Po zatwierdzeniu protokołu ostatniego posiedzenia z dnia 8-go września przyjęto do wiadomości komunikaty; następnie zaś przy- stąpiono do rozpatrywania memoriału kie- rowników szkół powszechnych w sprawie mieszkaniowej. Po przeprowadzeniu dyskusji uchwalono ostateczna decyzje w tej sprawie

odłożyć aż do czasu otrzymania odpowiedzi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W sprawie obsadzenia stanowisk kierowników w szkole powszechnej Nr. 20 i 93 przyjęto wniosek komisji kwalifikacyjnej.

Dalej uchwalono wydać koncesje To- warzystwu „Agudas Hoortodoksim“ na pro- wadzenie 3-ch prywatnych szkół przy ul. Ki- lińskiego 29, Cegielnianej 17 i Cegielnianej 26. Pozatem załatwiono jeszcze kilka spraw drobniejszej wagi.

Benjamin i Wolmana Gersona, wybranych na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 9—VI 1925 r., desygnując na ich miejsce obywateli: Blutsteina Szyje, Marguliesa Józefa i Hof- mana Ruwima;

2) ustalić następujący dodatkowy skład komisji (zgodnie z rozporządzeniem Mini- strza Skarbu z dnia 11—VI 1925 r.):

Członkowie: Bruzdziński Bolesław, Ero- ciński Wacław, Ordynans Berek, Russ Ben- jamin, Stebelski Kazimierz, Tomaszewski Stanisław, Wolman Gerson i Zukowski Ed- ward; zastępcy: Borowicz Aleksander, Chod- kowski Stanisław, Eissner Jakób, Fuks A- dolf, Freilich Salc, Maciński Jan, Popielaw- ski Stefan, Turski Franciszek.

Ze szkoły zawodowej kształcącej (dla terminatorów).

W niedzielę 4 października o godz. 8 rano w kościele Katedralnym św. Stanisława Kostki odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję rozpoczęcia roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych kształcących. Do kościoła podąży młodzież katolicka szkół zawodowych w liczbie około 3.000. Niewątpliwie rodzice i pracodawcy dopilnują, aby wszystka młodzież, pracująca w zawodzie, mogła być na tej uroczystości.

— Termin sprzedaży dawnych wyrobów tytoniowych.

Z urzędu Akcyzowego w Łodzi dowiadujemy się, iż termin sprzedaży będących na składzie wyrobów tytoniowych byłych koncesjonowanych fabryk, oraz tytoni amerykańskich upłynął z dniem 1 października i z dniem tem powyższe wyroby tracą charakter wyrobów tytoniowych, dopuszczalnych do sprzedaży na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. (o)

— W sprawie płatności podatku majątkowego.

Z Izby Skarbowej dowiadujemy się, iż odroczone zostały właścicielom realności termin płatności rat podatku majątkowego do stycznia 1926 roku.

Obecnie doreczają urzędy skarbowe właścicielom realności nakazy płatnicze na zapłacenie podatku majątkowego z podwyżką 120 proc. oraz wezwaniem zapłacenia 1-szej raty do dni 30 od doreczenia nakazu płatniczego. Wyjaśniamy więc, że ci właściciele realności, którzy swego czasu otrzymali wyżej wspomniane odroczenia do 1 stycznia 1926 roku nie są obowiązani do płacenia w przeciągu dni 30, lecz dopiero 1 stycznia 1926 roku.

Jak się dowiadujemy stowarzyszenie właścicieli realności czyni starania, aby po datce ten rozłożyć na raty. (o)

— Zebranie Związku Chrześcijańskiego Dozorców Domowych.

W niedzielę dnia 4 października w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych, gdzie będą omawiane sprawy organizacyjne i kasy pogrzebowej. (pap)

— Z Nar. Org. Kobiet.

W niedzielę dnia 4 października r. b. w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet ul. Sienkiewicza 23, o godz. 6, po poł. odbędzie się pogadanka dla członkiń na którą uprzejmie prosi Zarząd.

— Ze Związku Harcerstwa Polskiego.

W dniu 3 i 4 października br. odbędzie się w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego zjazd drużynowych Chorągwi Łódzkich, którego hasłem ma być rozpatrzenie, pogłębienie i skonsolidowanie pracy harcerskiej na bieżący rok. Zjazd rozpocznie się o godzinie 19-ej referatem pt. „Przysposobienie wojskowe w harcerstwie (żeńskim i męskim). Pierwszy dzień obrad zakończy się tradycyjną „herbatką”. — Drugi dzień rozpocznie się o godzinie 8.30 nabożeństwem w kościele św. Krzyża, a resztę dnia wypełnią prace w Komisjach żeńskiej i męskiej, przyczem będą omawiane sprawy zlotu, programu i acy drużyn, sprawy bieżące. Udział w zjeździe biorą również przewodniczący Kół Przyjaciół Harcerstwa.”

Czy śledztwo co wykaze?

NIECH BÓG POSZCZĘCI LEPIEJ, NIŻ PRZY WARSZTATACH SAMOCHODOWYCH.

Z dow. okręgu korpusu nr. IV, otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie w sprawie Trylinga i pożaru przy szosie Pabjanickiej.

Do Pana Redaktora „Rozwoju” w Łodzi.

Zawiadamiam Pana Redaktora, iż z powodu rzekomych nadużyć, poruszonych w dzienniku „Rozwój” w artykułach pt. „Rabowanie Skarbu Państwa — dzierzawa droższa od własności”, „W odpowiedzi D.O.K. IV”, „Lekkomyślność, niedbalstwo, czy nadużycie — interes, któremu i sprostowanie nie pomoże”, zostało wdrożone prokuratorskie postępowanie badawcze, po którego dopiero ukończeniu będą mogły być podane wyniki do publicznej wiadomości.

Co się zaś tyczy sprawy pożaru w warsztatach samochodowych przy szosie Pabjanickiej, to śledztwo w tej sprawie zostało dawno ukończone i pomimo przesłuchania całego ówczesnego a częściowo i poprzedniego personelu pracowników w liczbie około 100 osób, ani nie wykryto sprawy pożaru, ani nie potwierdziło przypuszczeń że pożar powstał z podpalenia celem wykrycia jakichś nadużyć. Natomiast według wyników śledztwa można przypuszczać, że przyczyną pożaru było zapalenie ognia od niedopałka papierosa, rzuconego przez kogoś do kosza z papierami w kancelarii.

Szef Sztabu (—) Iwanowski
pułkownik Sztab. Gen.

Kn uwadze robotników wyjeżdżających do Francji.

ILE PIENIĘDZY I JAKIE RZECZY MOŻNA WZIĄĆ ZE SOBĄ?

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do wiadomości robotnikom wyjeżdżającym do Francji, a w następstwie powracającym do Polski, że przed wyjazdem z Francji do Polski należy paszport zaopatrzyć w wizy wyjazdowe w Konsulacie Francuskim oraz prefekturze jak również należy wizować paszporty przez państwa przez które się będzie przejeżdżało.

Z Francji wywieźć można tylko 5.000 franków, a z Niemiec 1.000 marek, w wypadkach zaś kiedy emigrant wiezie więcej musi zaopatrzyć się w deklarację, gdyż pieniądze ulegną konfiskacji.

Zabierać można ze sobą również wszelkie przedmioty codziennego użytku a więc ubrania, bieliznę i inne rzeczy wolne od opłaty cła. (pap)

dniach kilkudziesięciu pracowników i nadal przeprowadza redukcję. (pap)

— Kłg. maki 50 grószy. Kto weźmie więcej, pójdzie do więzienia.

Urząd Walki z Lichwą przy Komisarjacie Rządu na miasto Łódź podaje do wiadomości, że obecnie ustalona została cena maki, która wynosić będzie za kłg. 1-go gatunku gr. 50.

Kto ze sprzedawców przekroczy cennik urzędowy pociągany będzie do odpowiedzialności. (pap)

— Ze Spółdzielni Pracowników Państwowych.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Teatru Miejskiego Zarządowi Sp. Pr. P. udało się uzyskać dla swych członków zniżkę 50 proc. na bilety teatralne z wyjątkiem niedziel, świąt i premier. Asygnaty ulgowe wydaje biuro Spółdzielni ul. Zawadzka Nr. 1 codziennie od godz. 3-7-ej wieczorem za okazaniem książeczki członkowskiej lub kontrolki zakupów.

— Smaczne laski.

Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, iż analiza nadziewanych czekoladek pod nazwą „Marysia” firmy Sp. Akc. „Ursus”, wziętych od Tuwima Perclmana przy ul. Konstantynowskiej 42, wykazała, że czekoladki te zawierają zjełczały tłuszcz oraz robaki.

Sztukę zagrano dobrze.

W pierwszym jednak akcie szwankowało tempo. Było także i trochę tremy. Ale to są już szczegóły mniej ważne, skoro zatraciły się w dodatniej całości. Stefanja Jarkowska, w roli aktorki Zuzanny Verrier, dała nam znowu kreację, usprawiedliwiając nadzieję, jaką w jej wystąpieniu włożyła publiczność. Dużo pewności siebie, dużo rozmachu i wdzięku. Wspaniałe toalety świadczą nie tylko o wyrobionym guście artystki, ale są niejako zewnętrzną oznaką tej dbałości, z jaką na szą pupilka ujmuje każdy szczegół swej pierwszorzędnej gry.

Jerzy Woskowski, mimo pewnego przepracowania (trzecia z kolei rola) stworzył mocno zarysowany typ. Jego Jakób Gaillae nosił wszystkie cechy człowieka żyjącego i istniejącego. Hr. de Montoire Grandpre w interpretacji K. Tatarkiewicza był to pan naprawdę dystyngowany i pełen światowych manier, kontrastujących wybornie z pewną rubasznością ludzi nowych. Krotkie czuł się świetnie w biurze Min. Pracy, a Szubert w liberji senackiego woźnego. Na szczególne wyróżnienie zasługują: pp. Fanińska, Mroziński i Dębicz. Dbalost o wystawę zawiera w sobie wszystkie dodatnie cechy przedstawień szyfmanowskich. W dekoracjach przebił się szczerzy talent Kudewicza, przykład sztuki zdradzał wytrawne pióro literackie Bolesława Gorczyńskiego.

Teatr Miejski.

„Nowi panowie”.

Komedja w 4 aktach R. de Fiers'a i Fr. de Croisset'a

Łódź przestaje swój teatr bagatelizować. Ma my tego dowody natury nawet zewnętrznej. Oto publiczność zaczyna na premjery pojawiać się — jak to jest w wyczaju na Zachodzie — w strojach wieczorowych. Jest to objaw nader pocieszający. Szkoda tylko, że wraz z smokingiem nie nabywa się pewnego arystokratyzowania wymagań, dystynkcji pojęć i odczuwań, koniecznych prawdziwie kulturalnemu melomanowi. Moglibyśmy wtędy śmiało twierdzić, że europeizuje się nie tylko scena, ale i widownia. To ostatnie nastąpi jednak prawdopodobnie za bardzo wiele lat. Prawdopodobnie równo z ukończeniem robót kanalizacyjnych..

Pytał mi się dyr. Szyfman i Gorczyński, dla czego sztuka, wzięta bardzo gorąco przez Warszawę, przyjmuje Łódź zaledwie z uznaniem.

Odpowiedź jest bardzo lakoniczna: „Nowi panowie” Fiers'a i Croisset'a nie są pisane dla „nowych” panów, którym dopiero spekulacje wojenne pozwoliły ubierać się w smoking, i z minami znużonych grandów rozpierać się w łożach. Trzeba mieć pewien głębszy podkład kultury, wyrosłe w sobie obciastby powierzchowne tylko wy-

rafinowanie artystyczne, ażeby dojrzeć wszystkie walory takiej sztuki, jak ostatnią i zasmakować w niej. Komedję tę cechuje bowiem dowcip bardzo stonowany, satyra ogromnie dyskretna, choć niemniej przez to złośliwa i całe mnóstwo dobrych paradoksów. Akcja opiera się głównie na dialogach. Czynności w niej mniej — zato dużo słów, doskonałych powiedzeń. Ale, żeby te należyte zrozumieć, trzeba — przynajmniej od czasu do czasu — starać się myśleć. Nasz widz tego nie lubi. Woli więc komedje, które dzięki komizmowi swoich sytuacji oddziaływują im wręcz na wzrok, ponieważ nie wymaga to równoczesnego wysiłku duchowego z jego strony.

Oto, dl. czego powiedziałem, że „Nowi panowie” nie są stworzone dla „nowych” panów.

Wierzę mo no, że tego rodzaju twierdzenie wpłynie mocno na frekwencję publiczności na dalsze spektakle.

Tak, noty łódzkie!

Idjotycznie modni lowelasi z Malinow... i rozmarzone księżniczki, których ojcowie robią.. w śledziach! O milionerzy z dnia dzisiejszego, czujący się źle w czytanych kołnierzykach! Jazda do teatru! Klaskajcie w grube łapy i i... tujcie chociaż by tem niekosztownem kłamstwem starą, wytrawną teatralną publiczność warszawską, umiejacą w lot pochwyć najbardziej skrytą satyrę polityczną, i nie skarzając się, że wiele delikatnych dygresyj w stronę społeczeństwa francuskiego są u nas naprawdę przejryste.

bec powyższego czekoladki zostały skon-
owane, a sprawy celem ukarania win-
n przedłożono do właściwego sądu poko-
Następnie Państwowy Zakład Badania
wności zakomunikował, iż ciastka, wzięte
Karola Ruprechta Gdańska 3, pomimo
porządzone je z masę cukrowej, pokry-
sa warstwa kurzu. Sprawa została skiero-
na do Sądu Pokoju, celem ukarania win-
sh.

Jutro tj. w niedzielę, dnia 4-go bm. po poł-
i wiecz. o godz. 8,15 „Królowa Przemieścia” wo
dewil ze śpiewami i tańcami Krumłowskiego. Ka-
sa czynna w soboty i niedzielę od godz. 12-10 wiecz.
bez przerwy.

— Odczyt o „Nieboskiej”.

W najbliższy czwartek dnia 8 bm. wygłosi
w Miejskiej Galerji Sztuki artysta i reżyser Te-
atru Miejskiego p. Jan Kochanowicz odczyt o „Nie-
boskiej komedji” Zygmunta Krasińskiego.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Wystawa kompozycji kwiatowych arty-
sty-ogrodnika W. Salwy, która wzbudziła
tak wielkie zainteresowanie publiczności i
prasy łódzkiej, przedłużona została jeszcze
na 2 dni, tj. na sobotę i niedzielę. Da to moż-
ność zwiedzania wystawy między innymi i
tym zastępow publiczności, która dopiero
dzień niedzielny poświęcić może rozrywkom
i wrażeniom estetycznym.

W czwartek najbliższy rozpocznie się
cykl wieczorów literackich, organizowanych
przez dyrekcję Galerji Miejskiej. Zainaugu-
ruje tegoroczne czwartki literackie p. Jan
Kochanowicz, reżyser Teatru Miejskiego, in-
teresującym wykładem o „Ideologii Z. Kra-
sińskiego w Nieboskiej Komedji”. Ze wzglę-
du na projektowane w najbliższej przysz-
łości wystawienie w Teatrze Miejskim tego ar-
cydzieła Krasińskiego, temat odczytu p. Ko-
chanowicza staje się szczególnie ciekawym
i aktualnym.

Bibliografia,

Zdzisław Dębicki w niedawno wydanej pracy
p. t. „Wł. St. Reymont—Laureat Nobla” kreśli cha-
rakterystykę Reymonta, jako twórcy, z wielką wri-
kliwością wydobywając na jaw znamienne jego ce-
chy. Książka Dębickiego ułatwia nie tylko zrozumie-
nie, ale i odczucie Reymonta. (Nakład Gebethnera
i Wolffa).

Sen, Stanisław Posner przetłumaczył z upoważ-
nienia autora „Pierwsze wiadomości z ekonomji po-
litycznej” Karola Gide’a. Praca ta rozpada się na 7
rozdziałów: Potrzeby i praca; Wymiana i wartość;
Pieniądz; Własność i spadkowanie; Dzierżawa i po-
życzka; procent wa; Praca najemna i zysk; Współ-
zawodnictwo i współdziałanie. Rzecz wyszła nakła-
dem Gebethnera i Wolffa.

W pustyniach Raskanu i Tybetu, trzeci a ma
razem ostatni tom, Podróży gen. Grabcaewskiego sta-
nowi, tak jak i oba poprzednie tomy, niewyczerpaną
skarbnięc wiadomości geograficznych; etnograficz-
nych; zoologicznych i botanicznych o prawie zupeł-
nie nieznanych w Europie krainach azjatyckich.
Również i w tym tomie czytelnik znajdzie mnóstwo
ciekawych szczegółów, oświetlających stosunki spo-
łeczne, polityczne i dyplomatyczne w okręgu sciera-
jących się do dziś dnia interesów Angli i Rosji.
Książkę zdobią oryginalne zdjęcia fotograficzne w
ilości 85—ciu. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Studja historyczne Władysława Smoleńskiego
stanowią tom czwarty jego Pism historycznych. Obej-
mują one znaczną ilość prac, ogłoszonych drukiem
w ostatnim 25—leciu w czasopismach i publikac-
jach zbiorowych. Treść Studjów jest różnorodna,
przytem zawsze oparta na skrupulatnych poszukiwa-
niach źródłowych. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Ukazało się dzieło historyczne, którego treścią
jest przygotowanie i początek powstania listopado-
wego, zagadnienia dziejowe do tej chwili przez nau-
kę historii traktowane pobieżnie, ze względu na
brak dostępu do źródeł archiwalnych, porostają-
cych w rękach zaborcy. Jest nią praca prof. dr. Wa-
ciawa Tokarza pt „Sprzysiężenie Wysockiego i noc
listopadowa” Część pierwsza książki poświęcona
jest genezie, rozwojowi i dziejom sprzysiężenia, w
części drugiej zaś autor przesuwając przed czytelnika
wszystkie momenty tragicznej nocy listopado-
wej. Książka, napisana nader starannie, źródło-
wo, wydana pięknie, ozdobiona mało znanymi do-
tychczas rycinami. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Profesor Józef Ujejski w pracy swej pt. „O e-
nę absolutu — Rzecz o Hoene — Wrońskim” zajmu-
je się tajemniczą zgoła niesamowitą sprawą, „sprze-
dania absolutu” przez znakomitego filozofa Piotrowi
Józefowi Arsenowi, kapitaliście z Nicei, oraz spo-
rem, który wynika na tle niewiarogodnej tranzakcji
sporem przedewszystkiem o wartość moralną obu
kontrahehtów. Książka prof. Ujejskiego rzuca chara-
kteryistyczne światło na życie i działalność Józefa
Hoene-Wrońskiego, do tej pory zbyt mało jedno-
stronnie przez naukę oceniane. (Nakład Gebethnera
i Wolffa).

Sensacyjna nowość. Ma raty.

Wyroby futrzane (damskie i męskie)

w wielkim wyborze jak również skóry, Pro-
szę się przekonać, Przyjmowanie przeróbek i
reperacji na dogodnych warunkach.

I. Szwareman, DZIELNA 41, (parter w podw.), 2487

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj drugie z kolei przedstawienie dla
odzieży szkolnej „Sen nocy letniej” (po raz 16),
czątek o godz. 3 m. 30 popoł.

Wieczorem po raz 3-ci dowcipna, wytworna
medja w 4 aktach de Flers’a i Croisset’a „No-
panowie” z Stefanją Jarkowską, Konstantym
Tarkiewiczem i Jerzym Woskowskim w rolach
czelnych. Początek o godz. 8 m. 15, koniec o
m. 15.

Jutro o godz. 3 m. 30 popołudniu po raz pier-
szy po cenach zniżonych znakomita komedja
Efana Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” w
emjerowej obsadzie z Gzylewską, Zmijewską,
Woskowskim, Szymańskim i Kochanowiczem w
rolach głównych. Wieczorem po raz 4-ty „Nowi
panowie”.

W poniedziałek po raz 17-ty „Sen nocy let-
niej”.

W próbach pod kierunkiem reżysera Jana
Kochanowicza arcydzieło Zygmunta Krasińskiego
„Nieboska komedja”, które w dekoracjach pomysłu
prof. Wincentego Drabika i z muzyką Ludomira Ró-
ckiego będzie najbliższą drugą po inauguracji
wielką premierą sezonu. W rolach głównych:
Tadeusz Szymański (hr. Henryk), Jadwiga Zmijewska
(na), Gryf-Olszewska (Orcio), Kochanowicz (Pankra-
t), Konstanty Tarkiewicz (Przechrzta), Bia-
łoczyński (Leonard), oraz w rolach dalszych pp.:
Krzysztof Wroński, Kliszewski, Przystański, Zerom-
ski.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 3-go bm. o godz. 4-ej po-
południu dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych
150 gr. do 150 dramat I. K. Galasiewicza „Współ-
winy” wieczorem po raz 2-gi wesoly i miły wo-
dewil Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia”. Ak-
cja urozmaicają śpiewy i tańce i kuplety aktualne.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:

- Salwa Narutowicza 27.
- PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:**
- F. Dębowski Piotrkowska 186.
- MAGAZYN OBUWIA:**
- Paczyński, Wólczańska 119.
- Słonjewski, Wólczańska 98.
- BARY:**
- Szkudlarek, ul. 6-go Sierpnia 22 „Bar Polski”.
- MLECZARNIE:**
- Janiak, ul. 6go Sierpnia przy rogu Gdańskiej.
- „Rogów” Piotrkowska 59.
- RESTAURACJE:**
- Grzelik, 6-go Sierpnia 10.
- Wolf, Narutowicza 5.
- Wiśniewski, Moniuszki 5.
- PRALNIE BIELIZNY:**
- Bielawska, i Lecha i róg Napiórkowskiego.
- GUKIERNIE:**
- Michalski, Narutowicza 10.
- Komar, Narutowicza 14.
- ZDUNI:**
- Chmielewski, Kilińskiego 28.
- ZAKŁADY KOWALSKIE:**
- Wyębowski, Szosa Pabjanicka 43.
- FABRYKA POŃCZOCH:**
- Popławski, Narutowicza 74.
- FABRYKA WAG:**
- Sławiński, Narutowicza 54.

WĘDLINIARNIE:

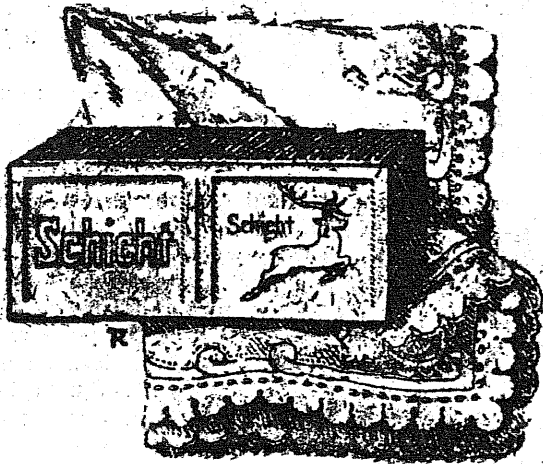
- Piziewicz, Zakątna 45.
- SKLEPY GALANTERYJNE:**
- Godlewska, Narutowicza 1.
- Grzymski, Sienkiewicza 10.
- PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:**
- Lewandowski, Kilińskiego 64.
- WYTWÓRNIE STOLARSKIE:**
- Pawlak, Kilińskiego 79.
- SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:**
- B-cia Ignatowicz, Piotrkowska 96.
- SKŁADY MASZYN DO SZYCIA:**
- Pomorski i S-ka, Piotrkowska 69.
- PRACOWNIE KRAWIECKIE:**
- Iwański, Sienkiewicza 34.
- SKLEPY SPOŻYWCZE:**
- Kalinowska, Kilińskiego 79.
- Pawlak, Sienkiewicza 7.
- Wańsiewski, Sienkiewicza 32.
- Gilowa, Sienkiewicza 35.
- Ciorach, Składowa 31.
- RYMARZE:**
- Jezierski, Szosa Pabjanicka 60.
- PRACOWNIA OBUWIA:**
- Antonowicz Przejazd 24.
- SPERZEDAŻ RESZTEK:**
- Ptaszyńska Sienkiewicza 34 lewa of. I p.
- KSIĘGARNIE:**
- „Czytaj” Pawlak, Narutowicza 2.

KRAWCOWE:

- Kędziarska Moniuszki 2.
- Bielska Piotrkowska 85.
- Frajlich Sienkiewicza 34.
- SKLEPY Z EMALJOWANEMI NACZYNIAMI:**
- KUCHENNEMI:**
- Cielecki Piotrkowska 68.
- Lenkowa Sienkiewicza 25.
- MASARNIE:**
- Nowicki Sienkiewicza 37.
- Wasiak składowa 24.
- MLECZARNIE:**
- Tarkowska Kilińskiego 89.
- ZAKŁAD STOLARSKI:**
- Stępiń Niska 8.
- WYTWÓRNIA ATRAMENTU I PASTY DO OBUWIA:**
- Gliniński Sienkiewicza 34.
- SKŁADY OBUWIA:**
- Elaaszewski Traugutta 9.
- PIWIARNIE:**
- Poltaszewski Skwerowa 23.
- BIURO POŚREDNICTWA:**
- Taszycki Piotrkowska 90.
- SKLEPY BŁAWATNE:**
- „Poldom” Piotrkowska 92.
- PRACOWNIE OBUWIA:**
- Kowalski Główna 9.
- ZEGARMISTRZE:**
- Widera Szosa Pabjanicka 1.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niej-
łatwo związać koniec z końcem nieje-
dnie, nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy
spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczęd-
dzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złota, dziesiątki i setki złotych. Pomagamy sobie wzajem. Kupujemy u firm ogłasza-
nych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Prawda zwycięża!



Nigdy

nie znaleziono chociażby jednego kawałka mydła Jeleń-Schicht w którym udowodniono istnienie szkodliwych składników.

Nigdy

nie stwierdzono wypadku zniszczenia białizny przy użyciu mydła Jeleń-Schicht.

Zawsze

natomiast mydło Jeleń-Schicht jest czyste, dobre i nieszkodliwe.

Moglibyśmy zniżyć cenę mydła Jeleń-Schicht przez użycie tańszych surowców i przez mniej staranny sposób produkcji.

Nie czynimy tego, gdyż wierni pozostajemy zasadzie naszej!

Mydło Jeleń-Schicht musi być najlepsze!

Posady.

Magistrat m. Zgierz niniejszym podaje do wiadomości, że w Szpitalu Miejskim w Zgierzu wakuje następujące posady:

- 1) pielęgniarce i 2) akuszerki.

Wynagrodzenie według XII kategorii plac urzędników państwowych.

Reflektantki winny złożyć lub przesłać podania ze świadectwami do Magistratu m. Zgierz w terminie do dnia 15-go października r. b. 2473-

Magistrat m. Zgierz.

Sprzedawczyni-ekspedjentka

odpowiedzialna, potrzebna do sklepu detalicznego tytoniowo-piśmiennego przy Hurtowni Tytoniowej.

Zgłaszać się z ofertami do Łódzkiej Powiatowej Hurtowni Tytoniowej, ul. Killińskiego Nr. 145. 2178

Biuro Porad i Zleceń Prawnych A Kozaneckiego „WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.

Właściciel biura radynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza udziela porad prawnych we wszystkich sprawach: hipotecznych, notarialnych, majątkowych, mieszkaniowych, podatkowych, administracyjnych, spadkowych, i włościanskich.

Biuro załatwia zlecenia prawne we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą: wyciża komorne i podatki; pisze podania rekursy, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynach (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i tania.

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokalnych pisarzy. 2507-

Drobne ogłoszenia

Supno i sprzedaż:

Na wypłatę Tania! Wygodnie! Mężał kup żonie parę pięknych, paszystych, watomych kolarzy z kapami żyrodowskiego płótna. Leou Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800-3

Sprzedam tremo, szafę, oto. manę, łóżka, krzesła Piotrkowska 189-9. 2982-3

Na wypłatę Eleganckie materjały, damskie, męskie, swetry, palta damskie, męskie garnitury (według miary). Wykonanie najsolidniejsze. Wpłata nominalna „Glob” Piotrkowska 79. 2684-1

Sprzedam okazajnie otomanę, 6-go Sierpnia 46 pralnia, 2685-2

Dwie morgi ziemi w Rudzie sprzedam Aares Targowa 47 m. 16 Wolski. 2679-2

Fatro oraz wydrę mało używane kupię. Oferty do Rozwoju pod „Stangor” 2680-2

Sprzedam pół domu drewnianego przy ul. Lewo Kielma z mieszkaniami wotnem, Wład. Zgierska 37 u stolarza. 2990-1

Mebel, szafy, łóżka, krzesła, kredensy, stoły i biurka najtaniej można kupić Zgierska 37. u stolarza. 2989-2

Eleganckie wełniane sukienki sprzedam tania, Piramowicza 9, prawa of. parter. Krawcowa 3001-2

Mebel po cenach żonnych poleca stolarnia Orla 25. 2995-3

Szafę dębową, otomanę sprzedam tania Piramowicza 9, parter, prawa of. 3000-2

Byle zaraz sprzedam kredens, szafy, biurko, otomanę, stojankę, krzesła, kanapkę, stołki, Radwańska 17. m. 3. 3003-4

Sprzedam szafę, otomanę, stół, łóżka, lustro, maszynę Singera Główna 55, m. 46 prawa of. parter. 30001-2

Różne:

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów, ul. Zielona 11. 2972-3

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 152. m. 14. 2992-3

Uczennica aptekarska z kilkoletnią praktyką poszukuje posady, Oferty do Rozwoju pod „Uczennica” 2683-2

Potrzebna służąca do wszystkiego, starsza Łódź, Główna na 59, m. 21. 2681-2

Prasowaczka potrzebna zaraz na drobniarstwo i koszenie Zawadzka 16a pralnia. 2786-1

Fachowczyni poszukuje współpracownika z mieszkaniem lub sklepem w centrum miasta. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje admin. of. „Fachowczyni” 2670-1

Potrzebni chłopcy z kaucją do sprzedaży gazet (na tygodniówkę) Zgłaszać się do „Rozwoju” 2062-

Krawcowa poszukuje szycia w prywatnym domu 4 zł. dziennie. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Szycie” 2676-1

Do wydzierżawienia sklep tytoniowy. Oferty do Rozwoju pod „Sklep tytoniowy 2” 2677-2

Kompletne zdolna krawcowa przyjmie szycie w domach prywatnych. Oferty pod „Kompletnie” 2678-2

Przyjmuję zamówienia gramy na wieczorkach Piotrkowska 174, mleczarnia. 2995-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25, stolarnia 2994-1

Potrzebne uczenie do krawiectwa, wieszaczki, Rany 19 II piętro front. 2988-3

Poszukuje dużego pokoju z kuchnią, możliwie wśrodmieściu. Pośrednicy pożądani. Wład. Lubelska 8 Szczerbiński. 2991-2

Radynowany nauczyciel gry na skrzypcowej udziela lekcji Radwańska 12-5 od 4 po poł. 2997-2

Nauczycielka szkoły muzycznej udziela lekcji na fortepianie po cenach przystępnych. Piotrkowska 275-18. Poszukuje też pokoju za lekcje. 2987-2

Szyje w domach prywatnych szybko, oszczędnie i gustownie. Wład. Piotrkowska 174 mleczarnia. 2996-2

Radynowany nauczyciel muzyki (Petersburskiej konserw.) udziela lekcji na fortepianie oraz przyjmuje zamówienia na wieczorki. Ks. Świątkowski ul. Zgierska 11. m. 8. 3004-2

Radynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia Nr. 14 pralnia. 2999-3

Zgubione dokumenty

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w Łęczycy i książkę wojskową wydaną w Łodzi na imię Zygmanta Gwardyńskiego 2674-1

Zaginęła karta ewidencyjna i świadectwo od konia na imię Andrzej Skrzypek ul. Wysoka Nr. 36. 2982-2

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. 10 maszów na imię Młczarka Józefa. 3010-3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Gabinet Koentgena i światłoleczenia. Piotrkowska 144 róg, Kwaśniewicza 2. Łódź przyjęcie od 9-2 18-8. dla pań 5-6. Telefon 29-43-2062

Kartofle

bardzo kruche, smaczne, trwałe i także

GWOC

zimowy do sprzedania. Przyjmuję obstarunki firma Edmund Wasilewski, Piotrkowska 152, skład towarów. 2471-4

Krawiec damski

przyjmuje palta, kostjomy, suknie i wszelką garderobę, roboty solidna Łódź, ul. Sienkiewicza 62, J. Duboniewicz 2160-

Pozyczka

Poszukuje się od 10 do 15 tys. złotych na 1-szy N hipoteki na nieruchomości położoną wśród miasteczka dotychczas niezem obciążoną na dogodnych warunkach. Łaskawe oferty składać do administracji niniejszego piśmie pod lit. „T. L.” 2172-

Pokoju umeblowanego

z posiedziela i niekrepującym wójsojem poszukuje od zaraz. Oferty sub „War.” do administracji Rozwoju. 2080-

Zgubiony

został kwit zastawny Banku Polskiego Oddziału Łódzkiego za Nr. 108, wystawiony na imię Senatora Stanisława Lipkowskiego na sumę nominalnych 750 zł wystawiony w dniu 11 listopada 1924 r. 2166-3

Potrzebny

wykwalifikowany palacz co roboty z dobrymi świadectwami w wieku od 20 do 45 lat ul. Skwerowa 9 i 11. 2162

Szyjcie

na pierwszorzędnym zagranicznych światowej marki

MASZYNACH DO SZYCIA

nabytych w firmie

Warlodan

Zielona 6

Telefon 33-71,

gdyż tylko tam kupicie najtaniej na warunkach najdogodniejszych. 2607 Nauczanie haftu na miejscu.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr., zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strożnica przed tekstem i w tekście podzielona na 3iany, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarjum - waga edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 8-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adr w „Rozwoju” 350; miesięcznie - 30.- zł